

**Karolina Ciechorska-Kulesza**

Uniwersytet Gdański

## Tworząc miejsce. Dyskurs tożsamościowy a animacja kultury na przykładzie Gdańska, Szczecina i Wrocławia

**STRESZCZENIE** Celem artykułu jest przedstawienie propozycji badania tożsamości przestrzennych z perspektywy animacji kultury na przykładzie trzech miast Ziem Zachodnich i Północnych: Gdańska, Szczecina i Wrocławia. Na podstawie działań animacyjnych ukazana została wzmożona debata tożsamościowa, związana m.in. z kandydowaniem tych ośrodków do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Działania animacyjne, a także dyskursy z nimi związane ukazują, że projekt tożsamościowy wokół ZZiP się nie wyczerpał, ujawnia się w coraz to nowszych odsłonach. Omawiane miasta tworzą w działaniach na polu kultury i sztuki podobne miejsca: otwarte, zapraszające, doświadczane, różnorodne, bliskie i swojskie, nie do końca odkryte, ujawniające swoiste napięcie między stratą a tworzeniem, wykorzeniem a zakorzeniem, przeszłością a przyszłością. Pomimo wielu punktów wspólnych działania skierowane są na kształtowanie tożsamości głównie lokalnych. Wartościowym kierunkiem wydaje się Koalicja Miast (kandydujących do ESK 2016), która sygnalizuje, jak wiele łączy te trzy miasta i jaki potencjał kulturotwórczy może mieć ich „spotkanie”.

### **SŁOWA KLUCZOWE**

ZIEMIE ZACHODNIE  
I PÓŁNOCNE, ANIMACJA  
KULTURY, TOŻSAMOŚĆ  
PRZESTRZENNA, PAMIĘĆ  
SPOŁECZNA

## Wprowadzenie

W niniejszym artykule przedstawiam propozycję badania tożsamości z perspektywy przekazów animacji kultury. Dyskursy tożsamościowe zanalizowano na przykładzie treści działań animacyjnych realizowanych w trzech miastach Ziem Zachodnich i Północnych: Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu. Wzięto pod uwagę przedsięwzięcia odnoszące się do tożsamości przestrzennej, regionalnej, lokalnej, miejsca, a tym samym współtworzące dyskursy tożsamościowe tzw. Ziem Odzyskanych. W tych trzech miastach o charakterze postmigracyjnym od kilku lat zauważyć można wzmożoną debatę tożsamościową, bezsprzecznie związaną z kandydowaniem do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Gdańsk, Szczecin i Wrocław wybrałam ze względu na to, że były to jedyne miasta, spośród 11, reprezentujące Ziemie Zachodnie i Północne.

Przykłady gdańskich, szczecińskich i wrocławskich przedsięwzięć oraz związanych z nimi polityk kulturalnych są przyczynkiem do szerszej, choć w tym artykule jedynie wprowadzającej, refleksji na temat związków tożsamości z animacją kultury, tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym. W kontekście badawczym warto zadać przede wszystkim pytanie, co działania animacyjne mogą powiedzieć nam o tożsamości mieszkańców, w tym przypadku przestrzennej. Traktując animację kultury jako znaczące zjawisko społeczno-kulturowe, będące przejawem tożsamości, może, czy też nawet powinna być brana pod uwagę jako materiał do badań społecznych. Działania animacyjne mają na celu pewną kreację, a także zmianę – jednostkową i społeczną. Niemniej, o czym rzadziej się mówi w kontekście socjologicznym czy antropologicznym, sama w sobie jest ważnym zjawiskiem, elementem rzeczywistości społecznej. Jest „głosem” pewnych kategorii, grup społecznych, ujawnia nastroje społeczne, wyraża emocje, nadzieje, tęsknoty, aspiracje, potrzeby. Ukazuje także stosunek do przestrzeni i czasu, w tym do miejsca oraz pamięci.

Badacz społeczny zajmujący się animacją może być nie tylko badaczem w działaniu, szczególnie aktywnym w coraz bardziej popularnych projektach badawczo-animacyjnych. Może być także badaczem owego działania, skupiając uwagę nie tylko na diagnozie społecznej czy ewaluacji bądź dalszych efektach przedsięwzięć tego typu, ale także na złożonym procesie animacyjnym oraz dyskursach mu towarzyszących.

Choć Gdańsk, Szczecin i Wrocław są miastami pod wieloma względami (w tym historycznymi) różnymi, to mają też wiele wspólnego<sup>1</sup>. Są ważnymi punktami na mapie Ziem Zachodnich i Północnych, m.in. z powodu żywego dyskusowania swojej tożsamości: miasta, regionu czy innych szczebli organizacji przestrzennych. Miasta te były i nadal są obiektami, a także współtwórcami projektów tożsamościowych Ziem Zachodnich i Północnych. Są przykładami ciągłego nadawania znaczenia miejscom. Po II wojnie światowej polegało to głównie na wymazywaniu śladów kultury obcej, głównie niemieckiej, i poszukiwaniu „swojskości”, czyli polskości. Jak pisze Bohdan Jałowicki:

musiały dopiero urodzić się na poniemieckich ziemiach dwa pokolenia Polaków, aby nowi mieszkańcy poczuli się naprawdę u siebie. I wtedy stało się możliwe znajdowanie odleglejszych tradycji miejsca. Tak było we Wrocławiu i w Gdańsku, miejscach szczególnie bogatych pod względem semantycznym (2011, s. 11).

<sup>1</sup> W naukach humanistycznych i publicystyce można zauważyć zainteresowanie tymi miastami pod względem powojennych kulturowych procesów konstruowania pamięci oraz tożsamości społecznej, także w perspektywie porównawczej (zestawienie tych miast np. Sayrusz-Wolska, 2011; Rybicka, 2011; Wachowiak, Skórzyńska 2011).

Od transformacji ustrojowej widzimy nieustanne poszukiwanie nowego projektu tożsamościowego, który zastąpiłby projekt Ziemi Odzyskanych (powrotu do Macierzy) (por. Łukowski, 2002). W naukach społecznych są to dyskusje przede wszystkim wokół haseł: integracja społeczna, nowe pogranicza/periferie, różnorodność kulturowa oraz tożsamość(i) (głównie lokalna, regionalna, przestrzenna, miejsca). Swoisty „boom” tożsamościowy, jakże widoczny w Polsce na poziomie lokalnym, wydaje się, że ma swoją specyfikę w społecznościach postmigracyjnych. Pojawia się w szerokich przedsięwzięciach kulturalnych, a także w pojedynczych wydarzeniach animatorów kultury.

## **O (niedocenionych) związkach tożsamości z animacją kultury**

W literaturze znajdziemy wiele różnorodnych definicji animacji kultury, a także jej relacji z animacją społeczną. Animacja kultury, kulturowa czy kulturalna to główne określenia, używane w zależności od tradycji, m.in. akademickich poszczególnych dyscyplin naukowych zajmujących się tym zjawiskiem<sup>2</sup>. Nazewnictwo wynika przede wszystkim ze sposobu rozumienia animacji kultury oraz jej roli w procesach i zmianie społecznej. Bezspornie animację kultury cechuje interdyscyplinarność i wieloparadygmatyczność (np. Idzikowski, 2012, s. 159) Próbując jednak oddać klimat współczesnych kierunków animacyjnych i refleksji nad nimi, animację w sektorze kultury traktuję jako działania w grupie (wspólnocie, zbiorowości), wspomagające te formy uczestnictwa w kulturze jej członków, które są dla nich ważne, do których dostęp jest utrudniony. Animacja ma na celu stworzenie możliwości twórczego, swobodnego wyrażania się, uwzględnia kulturowy potencjał społeczności, a także służy jego wydobywaniu i wzmacnianiu. Dąży do umożliwienia suwerennego podejmowania decyzji przez grupę oraz możliwości wypracowania modelu zmiany kulturowej (Dragičević-Šešić, Stojković, 2010, s. 131–132; Skórzyńska, 2014, s. 163).

Idea Europejskiej Stolicy Kultury wpisuje się, przynajmniej po części, w przytoczoną koncepcję animacji kultury. Choć działalność praktyczna i jej efekty są nierzadko krytycznie dyskutowane, to bezspornie w pewnym przynajmniej stopniu podmioty związane z projektem ESK realizują postulaty zwiększania dostępu do kultury oraz sztuki, a samą kulturę traktują szeroko, podkreślając jej rolę w zmianie społecznej i kulturowej. To właśnie przede wszystkim działania bliskie odbiorcy, przeistaczającego się poprzez projekty animacyjne w uczestnika kultury czy nawet jego współtwórcę, są w centrum zainteresowań w tym artykule.

Wydaje się, że u podstaw animacji kultury leży „praca nad tożsamością”. Tożsamość ma dla badaczy społecznych nie tylko funkcję poznawczą, odzwierciedla bowiem w mniejszym lub większym stopniu refleksję światopoglądową pewnego okresu (Bokszański, 2006, s. 13). W ogólnym opisie pojęcia „tożsamości” można wyróżnić dwa sposoby jego rozumienia: jako odrębność i jako podobieństwo. Pierwsze podejście podkreśla opozycję – w przypadku tożsamości indywidualnej: ja – inny, a w przypadku tożsamości zbiorowej: my – oni. Drugie odnosi się do definicji, która oznacza „bycie tym samym co” (Lewicka, 2012, s. 360–361). W tej analizie kładę nacisk na sferę bliską socjologii humanistycznej, czyli społecznej świadomości, autopercepcji i pamięci. Tożsamość jest więc w głównej

<sup>2</sup> Choć w pracy używam określenia „animacja kultury”, które wydaje się najbardziej popularne, moje rozumienie bliskie jest „animacji kulturowej”, które wiąże się z szerokim, niewartościującym rozumieniem kultury jako „całości sposobu życia”, gdzie całość rozumiana jest relacyjnie, co pozwala na podkreślenie uspołeczniającego charakteru tego procesu (Skórzyńska, 2014, s. 166–167). W takim rozumieniu, a także ze względu na tradycję animacyjną na świecie, odróżnienie animacji kulturowej i społecznej nie jest zasadne lub potrzebne (s. 168–169).

mierze autodefinicją indywidualnego i zbiorowego aktora społecznego (Bokszański, 2002), a także mniej lub trwałym poczuciem jedności z kimś, a także z tym, co społecznie wytwarzane, czyli m.in. z miejscami (Bossak-Herbst, 2009, s. 26).

Tożsamość przestrzenną można analizować w perspektywie postaw w stosunku do miejsca. Można w tym przypadku odnieść się do komponentów postawy wyróżnionych przez Stefana Nowaka (1973, 88). Komponentowi poznawczemu odpowiada postrzeganie przestrzeni w szerokim znaczeniu, emocjonalnemu – poczucie więzi z daną przestrzenią, behawioralnemu – uwarunkowane przestrzennie predyspozycje do działania (por. Łukowski, 2002, s. 82; Smolarkiewicz, 2010, s. 88–89). W kontekście relacji tożsamości i animacji kultury w miastach o charakterze postmigracyjnym warto odnieść się do tożsamości przestrzennej, która bierze pod uwagę oscylację między różnymi poziomami – od mikrospołecznego do globalnego – w zależności od kontekstu działania i porozumiewania się (Łukowski, 2002, s. 82). W omawianych przypadkach pojawia się głównie kategoria miasta, ale także lokalności, sublokalności (dzielnice, osiedla) oraz regionów, państwa, narodu, Europy.

Analizując tożsamość w kategoriach przestrzennych, trzeba odnieść się także do kategorii pamięci. Wspólna wizja przeszłości jest ważnym elementem tożsamości. Z jednej strony pytanie, kim jesteśmy musi w pewien sposób odwoływać się do pytania o to, kim byliśmy. Z drugiej strony, to właśnie terażniejsza tożsamość jest czymś, co czyni jej przeszłość realnym bytem, przeszłością danej grupy i dla danej grupy (Kapralski, 2010, s. 10–11). Podobnie jest z relacją pamięci z przestrzenią. W literaturze opisującej ten związek można spotkać wiele odniesień do modelu „czegoś” („na podstawie czegoś”) i „dla czegoś” Clifforda Geertza (2005; por. Bukowski, 2006; Kapralski, 2010). Stary model „czegoś” przedstawia przestrzeń jako odniesienie do zapamiętanej przeszłości oraz doświadczeń z niej, czyli tradycji. Przestrzeń jednak może być nowym modelem „dla” rzeczywistości, projektowana przy użyciu tych elementów z przeszłości, które są z jakiegoś powodu istotne w terażniejszości. Napięcie wywołane zderzeniem obu modeli oddaje istotę przemian tożsamości przestrzennych, różnicę między jej „starą” a „nową” wersją. Badacze współczesności podkreślają kruchość, delikatność, popękanie i rozsypanie ponowoczesnych tożsamości (Giddens, 2002, s. 232), które stają się „zadaniem do wykonania” (Bossak-Herbst, 2009, s. 27). W odniesieniu do tożsamości przestrzennej „powstaje pole dla społecznej innowacji i refleksyjności, wewnątrz którego jednostka może dokonywać wyborów, na przykład miejsc” (s. 27).

Tożsamość w działaniach artystycznych widnieje jako jeden z ważniejszych tematów obecnych we współczesnej sztuce (np. Byszewski, 2014). Obok dziedzictwa i historii jest głównym elementem wymagającym społecznego uzgadniania niezbędnego w refleksji nad rodzajami oraz kształtami współczesnego uczestnictwa w kulturze, w jakże zróżnicowanej rzeczywistości społecznej (Krajewski, 2014). W rozważaniach animatorów kultury związanych m.in. z Ośrodkiem „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach, których program współtworzy dzisiejszą polską animację kultury, jednym z ważniejszych pojęć jest „wędrówka”: „powojenna Polska żyjąca w »rozszczepieniu świadomości«, co zrodził przede wszystkim to, że po wojnie Polacy odnaleźli się nie do końca u siebie. Przesunięcie kraju na zachód wrzuciło Polskę w nową przestrzeń. Dzieła dopełniły wewnętrzne migracje” (Sieroń-Galusek, Galusek, 2012, s. 23). Wędrówka rozumiana jest przez autorów, a także opisywane środowisko animatorów kultury, jako poszukiwanie miejsca, osvajanie go, współtworzenie, a także – bardziej metaforycznie – proces poszukiwania i odkrywania siebie, które odbywa się w kontaktach z innymi, w „spotkaniu” (Sieroń-Galusek, Galusek, 2012).

W animacji podkreśla się zarówno indywidualną jednostkę, jej upodmiotowienie, rolę, jak i wspólnotę (społeczność, zbiorowość) (np. Kargul, 2012, s. 166–168). Znaczenie poziomu jednostkowego, jak i grupowego w działaniach animacyjnych widoczne jest w refleksji nad zmianą społeczną. W kontekście brytyjskiego *community arts* i amerykańskiego *community cultural development* mówimy o zmianie społecznej, która „rozpoczyna się od możliwości wyrażenia własnych opinii, a kończy na stworzeniu trwałych relacji społecznych i struktur organizacyjnych oraz przestrzennych” (Rogosińska, 2009, s. 91). Jedną z podstawowych funkcji działań animacyjnych, czy szerzej – uczestnictwa w kulturze, jest właśnie budowanie oraz wzmacnianie tożsamości, w tym wizerunku społeczności (Rogosińska, 2009).

„Praca nad tożsamością” w animacji kultury to także stawianie ważnych pytań o miejsce i czas. Krzysztof Czyżewski mówi o animacji kultury „jako o sztuce, czyli o pewnym rzemieśle animowania życia kulturalnego z udziałem realnej wspólnoty ludzi i z odniesieniem do miejsca, które pamięta i które ma swoje współczesne, niepowtarzalne uwarunkowania” (2009, s. 9). W refleksji nad istotą miejsca podkreślany jest proces jego osvajania, odnajdywania w nim siebie, a także jego różnorodność, głównie kulturowa. Jest to związane z nasiloną, oddolną działalnością animacji kultury w miejscach z dala od centrum (nie tylko pod względem geograficznym) (np. Sieroń-Galusek, Galusek, 2012). Bez pracy nad/z pamięcią społeczną nie możemy mówić o animatorze kultury rozumianym, za Czyżewskim (2009), jako budowniczym mostów. Ten swego rodzaju architekt nie powinien być spektakularnym „wizazystą pamięci”, ale raczej „pracownikiem pamięci”, który „niczym archeolog wydobywa pamiętki-okruchy, odczytuje zapomniane imiona, zatarte symbole, zaniechane tradycje. Swoją pracą oswaja miejsce” (Sieroń Galusek, Galusek, 2012, s. 88).

W licznie wydawanych ostatnimi laty publikacjach dla animatorów pojawiają się kategorie przestrzeni i czasu. Przestrzeń ujmowana jest głównie w kontekście działaniowym, m.in. jako „wyjście do”: „na podwórkę, do parku czy miasta”. Wyjście po to, „żeby być bliżej tych, z którymi chcemy działać” (Białek, 2005, s. 14). A „wspólne odkrywanie czasu minionego uwarunkowuje na historię, prowokuje do kontaktu z innymi ludźmi, uczy szacunku i pokory” (s. 32).

Pamięć społeczna jest jednym z najważniejszych elementów tworzących dzisiejszą animację kultury. Na przykład badania dotyczące wniosków grantowych z zakresu edukacji kulturowej w Polsce ukazują znaczące odwołania do dziedzictwa kulturowego i przeszłości. W blisko połowie analizowanych wniosków z 2011 roku nawiązania były silne oraz bezpośrednie. Trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek formę, która ignorowałaby tradycję, dziedzictwo czy lokalną specyfikę. Traktując zagadnienie pamięci społecznej i dziedzictwa kulturowego jako integralny aspekt działań animacyjnych, można mieć wątpliwość, czy owa „oczywistość” nie idzie w parze z bezrefleksyjnym, a tym samym bezkrytycznym ujęciem przeszłości (Krajewski, Schmidt, 2014, s. 115–116).

Wydaje się jednak, że we współczesnej refleksji praktyków, ich działań, poradnictwa i badań, wątek specyfiki regionalnej i lokalnej Polski nie jest znacząco brany pod uwagę. Jeśli perspektywa ta pojawia się w przekazach animatorów kultury czy autorów, jest zazwyczaj wybiórcza i wychodzi ze wspólnego, „oczywistego” założenia, że wszystkie miejsca są wyjątkowe, warte odkrycia, także przeszłości miejsca, korzeni mieszkańców. Różnice w raportach badawczych dotyczą zazwyczaj jedynie kategorii społecznych, najczęściej aterytorialnie, m.in. ludzi wykluczonych, marginalizowanych, mieszkających na wsi, przeciwstawianych mieszkańcom miast. Między innymi z tego względu przyjrzenie się

działaniom animacyjnym w sektorze kultury w trzech miastach Ziemi Zachodnich i Północnych, z perspektywy postmigracyjności, wydaje się zasadne i ważne.

Gdańsk, Wrocław i Szczecin, a szczególnie dwa pierwsze, są silnie obecne w dyskusjach literackich, teatralnych, artystycznych związanych z pamięcią miejsc. Współcześnie badacze zauważają intensywne wykorzystywanie sztuki do tworzenia tożsamościowych narracji, przejawiający się m.in. „boomem memorialnym” i dowartościowaniem lokalności, np. w teatrze (np. Głowacka, 2015). Odwołanie do swojskości w sztuce cieszy się dużym zainteresowaniem odbiorców, przede wszystkim części mieszkańców, którzy nierzadko ją współtworzą, poprzez choćby dostarczanie indywidualnych historii rodzin, na bazie których tworzony jest mit miejsca i historia o charakterze zbiorowym (Głowacka, 2015). Sztuka jest zatem swoistą instytucją pamięci, przejmując rolę pamięci biograficznej w postaci pamięci kulturowej (Assman, 2009).

Przekaz pamięci, co opisywane jest m.in. na przykładzie powojennych wspomnień wrocławian, „może odbywać się również w kontakcie podmiotów ludzkich z nieludzkimi, które są w tym procesie równouprawnionymi autorami i aktorami” (Miściorak, 2015, s. 141). Proces tworzenia pamięci, w tym „odzyskiwania” przedwojennej przeszłości, rozpoczął się na długo przed transformacją ustrojową. Od zakończenia II wojny światowej dla nowych mieszkańców decydującą rolę, według badacza, odgrywały fizyczne elementy krajobrazu, będące nieodłączną częścią życia trzech pokoleń mieszkańców i tworzące nieświadomą pamięć miasta (Miściorak, 2015, s. 141).

Przyroda, przedmioty, nekropolie, architektura, czyli po prostu materia miasta

stawiała opór dominującej w polityce PRL-u pamięci, trwając w niszczeniu na przekór ideologii zapomnienia, materia wprawdzie milcząca, ale jak się okazało, na tyle wymowna w swym milczeniu, że potrafiła uruchomić języki artystyczne i działania. Nie tylko przecież artystów, ale też mieszkańców miasta (Rybicka, 2011, s. 210).

Dobrym przykładem relacji między ludźmi a miejscami i rzeczami, w perspektywie aktora-sieci Brunona Latoura, są działania wokół szczecińskich nagrobków, które zainicjowały „rzadki dzisiaj rodzaj wspólnoty między artystą a mieszkańcami miasta” (Rybicka, 2011, s. 210).

Działania skupione na miejscu i pamięci oraz ich silnej współzależności angażują badaczy społecznych oraz animatorów w przedsięwzięciach z pogranicza nauki i sztuki. Przykładem jest gdański naukowo-artystyczny projekt badawczy pn. „Wspólny pokój”, podkreślający wizerunek (czy też raczej postulat wizerunku) Gdańska jako miasta otwartego na każdego przybysza (Mendel, Theiss, 2016, s. 58).

## **Jakie miejsca „wytwarza” kultura, sztuka i animacja**

Materiałem badawczym, traktowanym jako wstęp do szerszych badań, są działania animacyjno-artystyczne i przekazy ich dotyczące, mające miejsce w latach 2013–2016 w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu<sup>3</sup>. Przeanalizowałam 50 inicjatyw mających cechy przedstawionej w artykule animacji kultury. Źródłem były przede wszystkim przekazy medialne: strony internetowe podmiotów, wydarzeń, media społecznościowe, fora dyskusyjne, ale także tradycyjne broszury i inne materiały, m.in. Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Dodatkowo przeprowadziłam kilkanaście wywiadów swobodnych z twórcami i publicznością oraz kilkanaście obserwacji terenowych podczas wydarzeń i przygotowań do nich.

<sup>3</sup> Ze względu na częstą „nierozzerwalność terytorialną” inicjatyw Trójmiasta w analizach brałam pod uwagę nie tylko Gdańsk, ale i Sopot oraz Gdynię (o ile dotyczyły także tego pierwszego).

Gdańsk, Szczecin i Wrocław kandydowały, obok ośmiu innych miast Polski, do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Do etapu selekcji końcowej dotarło pięć ośrodków, w tym Gdańsk i Wrocław. Europejską Stolicą Kultury 2016 został Wrocław. Niemniej, w ramach całorocznej intensywnej działalności na polu kultury, w tym ścisłej współpracy z innymi miastami ubiegającymi się o ten tytuł, zwycięzca zaprosił do siebie sześć miast, w tym Gdańsk i Szczecin. Koalicja Miast, jako „innovacyjny na skalę europejską model działania i współpracy między miastami w dziedzinie kultury, niespotykany dotąd nawet w historii konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury” podjęła przede wszystkim dyskusję na temat „samorządowej odpowiedzialności za kulturę” oraz zaprezentowała we Wrocławiu „artystyczny potencjał miast koalicyjnych” (Koalicja Miast dla Kultury, 2016a).

Bezspornie we wszystkich kandydujących miastach w procesie przygotowawczym nasiliła się debata na temat roli kultury w mieście i regionie, sposobów zarządzania nią, wizerunku miasta na zewnątrz, a także szerszej, skomplikowanych procesów tożsamościowych związanych ze specyfiką miejsca i jego historii. Zostawiając z boku dyskusje na temat politycznych decyzji związanych z tym przedsięwzięciem oraz zawirowań organizacyjnych, z którymi każdy kandydat musiał się zmierzać, warto zwrócić uwagę na nasiloną od czasu kandydowania debatę tożsamościową w trzech miastach „odzyskanych” i związane z nimi liczne działania kulturalne. Dyskusje, modyfikacje narracji i zwroty akcji obecne w tym kilkuletnim przedsięwzięciu unaoczniają, z jak trudnym oraz niedokończonym procesem „tworzenia” miejsca i tożsamości mamy do czynienia.

W hasłach przewodnich we wszystkich trzech miastach pojawił się motyw poszukiwania tożsamości, a także specyfiki miejsca. Szczecin uwypuklił nie tylko miasto, ale i region, będący synonimem województwa zachodniopomorskiego. Motywem przewodnim stały się portowe tradycje Szczecina i regionu. „Szczecin i Zachodniopomorskie we Wrocławiu to, podobnie jak w przypadku innych miast, poszukiwanie tożsamości, odnajdywanie jedyne go w swoim rodzaju kulturalnego języka komunikowania konkretnych treści” (Szczecin we #wro2016).

Gdańsk i Wrocław bezpośrednio nawiązały w tekstach przewodnich do powojennej historii. W przypadku Gdańska postmigracyjność pojawiła się jako jeden z kilku charakterystycznych komponentów. W promocyjnym materiale filmowym pt. *Gdańsk – przestrzeń dla mojej wolności* oprócz takich wątków jak wolność, solidarnościowe dziedzictwo miasta, a także bogate dziedzictwo całego regionu, Trójmiasto jako letnia stolica Polski i związana z tym kultura spędzania czasu wolnego, dowiadujemy się, że:

po drugiej wojnie światowej Gdańsk musiał się praktycznie narodzić na nowo, odbudowa trwa do dziś. Chcemy powiedzieć o historii Gdańska wspomnieniami mieszkańców i powrócić do korzeni naszej obecnej tożsamości, ciekawej i różnorodnej jak losy gdańszczan. Chcemy budować międzypokoleniowe więzi i tworzyć wydarzenia dla całych rodzin (*Gdańsk 2016 – przestrzeń dla mojej wolności*, 2011).

Wrocław postanowił budować swój program bezpośrednio wokół przed- i powojennych losów miasta, a także ich konsekwencji w teraźniejszości.

Wrocław (...) ma do opowiedzenia historię... Historię niezwykłą, tragiczną i ciekawą. Po latach świetności i rozwoju nastąpiła katastrofa o niewyobrażalnej wręcz skali. Z II wojny światowej miasto wyszło doszczętnie zrujnowane – i materialnie, i duchowo. Straciło swoich mieszkańców, tych, którzy tworzyli jego wielkość przez pokolenia. Przyszli nowi. Przestraszeni, niepewni jutra, obcy. Zlepieni z wielu rejonów powojennego

kraju latami budowali nową tożsamość, tworzyli swoją kulturę. Wiele wody upłynęło w Odrze, zanim uznaliśmy pozostawioną tu spuściznę niemiecką, żydowską i polską za jedną. Za swoją. Minęło wiele czasu, ale udało się. Dziś z dumą możemy powiedzieć, że nie zapominając o dokonaniach naszych poprzedników, zbudowaliśmy nowe Miasto (*Wrocław 2016 ESK*, 2016d).

Wrocław jako jedyny polski kandydat do tytułu ESK zbudował narrację na bazie postmigracyjnych cech miasta. Co ważne i ciekawe, nie używano przy tym określeń „Ziemie Zachodnie”, czy tym bardziej „Ziemie Odzyskane”. Nie odnoszono się do większej części kraju, która w 1945 roku została włączona do Polski. Tematem było miasto, wyjątkowe i jedyne.

Analiza przekazów dotyczących działań animacyjno-artystycznych pokazuje, że poszukiwanie siebie jako jednostki i wspólnoty w przedsięwzięciach kultury i sztuki porusza wątek postmigracyjności. Nawiązania do historii oraz jej społeczno-kulturowych konsekwencji są jednak różnorodne i często niebezpośrednie. Postmigracyjny charakter miasta może wydawać się odkryciem, czasami „wychodzi »przy okazji«” lub jest tematem przewodnim animacji. Przez wielu twórców problematyka ta traktowana jest jako oczywistość, wręcz bezdyskusyjne tło innych poszukiwań, co potwierdzają moje rozmowy z animatorami i artystami oraz ich wypowiedzi w mediach. Rodzi się w tym przypadku pytanie o głębszą refleksję oraz krytyczną postawę w stosunku do działań nawiązujących do przeszłości i specyfiki omawianych miast. Koresponduje ona z bardziej uniwersalną wątpliwością dotyczącą „oczywistości”, jak również bezdyskusyjności nawiązywania w działaniach animacyjnych do lokalnych tradycji i dziedzictwa kulturowego.

Jakie miejsca zatem jawią się w działaniach animacyjnych Gdańska, Szczecina i Wrocławia? Jakie elementy składają się na dyskurs tożsamościowy związany z tymi miejscami? Przede wszystkim są to miejsca, których można doświadczyć. Możliwe jest to głównie poprzez uczestnictwo, zazwyczaj aktywne, a nawet poprzez współtworzenie tego miejsca. Wiąże się to z główną ideą animacji kulturowej oraz koncepcją ESK. Choć podziały środków na działania dotyczące dotarcia i aktywizacji mieszkańców oraz innych zainteresowanych i efekty tych działań były przez wielu krytykowane, to bez wątplenia działania kulturalne miast kandydujących, a także stolicy ESK 2016 zwróciły uwagę na znaczenie społeczne kultury. Rola animacji w działaniach wokół kultury i sztuki ujawniła się przede wszystkim poprzez zwiększenie aktywności różnorodnych podmiotów miejskich na tym polu. Za dobry przykład niech posłuży cykl mikrograntów dla społeczności lokalnych Wrocławia w ramach ESK 2016, które podkreśliły znaczenie lokalnych liderów i aktywizowanych mieszkańców oraz promowaną postawę oddolności działań i poczucia sprawstwa.

„Tworzonych” w działaniach animacyjnych i dyskursach miejsc można doświadczać, ale wcale nie trzeba. Animatorzy stawiają na dobrowolność oraz subiektywizm we współtworzeniu przestrzeni. Komunikaty dotyczące przedsięwzięć kierowane są najczęściej w liczbie pojedynczej do mieszkańców lub innych potencjalnie zainteresowanych, a często występujące czasowniki to: „chcesz”, „czujesz się”. Działania skupione są wokół kształtowania i wzmacniania tożsamości głównie lokalnych, w których subiektywna postawa indywidualna jest bardzo znacząca, jeśli nie najważniejsza. Tożsamości przestrzenne nawiązują do idei miejsc otwartych, co wynika przede wszystkim z ich przeszłości; do miejsc, w których chce się być, czuć ich częścią, współtworzyć je.

Twórcy i autorzy eksponują miejsca pod wieloma względami różnorodne. Różnorodność wynika z ich specyfiki, tak usilnie poszukiwanej przez wszystkie miasta. Na specyfikę miejsc składa się przede wszystkim ich przeszłość, a dokładniej treści wzmacnianej

współczesnej pamięci. W miejscu różnorodnym każdy ma głos, mówi się wręcz o swoistym „wielogłosie”. Miejsca dają przyzwolenie, a nawet zaproszenie do artykułowania różnorodnych, nawet odmiennych zdań, poglądów. Wiele przedsięwzięć umożliwia zabranie głosu przez mniejszości, grupy z różnych względów marginalizowane. W kontekście memorialnym nacisk kładziony jest na różnorodne pochodzenie przodków, ciekawe historie rodzinne (na które składa się przede wszystkim wielokulturowość, a także migracje oraz wielość różnorodnych doświadczeń). To właśnie w różnorodności twórcy widzą siłę i potencjał miejsca. Za przykład niech posłuży zaproszenie na jedno z wydarzeń kreujących wizerunek miasta wielokulturowego.

Wrocław – miasto wielu wyznań, czego dowodem są zabytkowe budynki, świątynie, wielkie dziedzictwo muzyczne, tradycja kulinarna i oczywiście ludzie, liturgie, języki. Prawdziwy tygiel kulturalny i przebogate zaplecze, z którego dziś możemy korzystać, kultywując wielonarodową historię Wrocławia. Jeśli czujesz się częścią wielokulturowej tkanki miasta i chcesz posłuchać jej muzyki na dachach i placach Wrocławia idź z DUCHEM WIELU WYZNAŃ (Biuro Prasowe ESK, 2016).

Miejsca „tworzone” w działaniach animacyjnych są zazwyczaj bliskie, dostępne, swojskie. Pomagają zauważyć, że na specyfikę miasta składają się dzielnice, osiedla, przestrzenie nierzadko zapomniane, niedoceniane. Jesteśmy zapraszani do kreowania tego typu miejsc, szczególnie tych nam najbliższych (niekoniecznie pod względem fizycznym). Ważne jest jednak wspólne działanie i twórczy dialog. Na przykład na wydarzenie „W poszukiwaniu ducha dzielnicy” twórcy zapraszają w ten sposób: „Stworzymy wspólną wizję Ducha Dzielnicy, opartą na indywidualnych pomysłach, swobodzie działania i twórczej ekspresji” (Wrocław 2016 ESK, 2016c).

Poprzez wspólne tworzenie czy modyfikowanie miejsc zawiązujemy ważne więzi społeczne. Możemy, a nawet powinniśmy, łączyć pokolenia czy szerzej – ujmować miejsca bliskie temporalnie, co ma potencjał więziotwórczy, integrujący. Jednym z wielu wydarzeń uwydatniających potencjał miejsca (dzielnicy, osiedla) i jego historii było wrocławskie przedsięwzięcie „Masz wiadomość! Przyjdź!”. „Żyjemy w miejscu, gdzie powojenna przeszłość osiedla, »zderza się« z jego przyszłością, a jednocześnie tak niewiele wiemy o sobie nawzajem. Czy można to zmienić, znaleźć sposób i punkt przenikania się »nowego« ze »starszym«? Naszym zdaniem TAK!” (Wrocław 2016 ESK, 2016c).

Działania animacyjne ujawniają miejsca wciąż nie do końca odkryte. Zachęcają do poszukiwania nisz, zarówno dotyczących przestrzeni, jak i czasu. Lokalna tożsamość może lub nawet powinna być wzmacniana poprzez poszukiwanie coraz to nowszych, nieoczywistych elementów uważanych za ważne, charakterystyczne, choć nie na pierwszy rzut oka i nie w tradycyjnym ujęciu. Przykładem niech będzie inicjatywa szczecińska „Konstelacje wspomnień”.

Naszym celem jest zebranie wspomnień codziennych: o randkach i pierwszych miłościach, studniówkach i skałeczonych palcach na zajęciach technicznych. Interesuje nas wszystko, co nie znajduje się w oficjalnych archiwach. (...) Wszystko w imię dialogu o mieście, które już nie istnieje. Choć „pamięć lokalna” może kojarzyć się pompatycznie i nieaktualnie, to każdego dnia obracamy się w lokalnych konstelacjach wspomnień, snując ich dalsze konteksty. A każdy z nas lubi opowieści (Konstelacje wspomnień w INKU, 2016).

W Gdańsku szukaniu nisz w przestrzeni i czasie sprzyja m.in. cykliczne wydarzenie pt. „Grassowanie”.

Wydaje się, że o historii Gdańska powiedziano już wszystko. Tymczasem nasz projekt wykazał, że miasto jest księgą pełną niespodzianek i nowych narracji. (...) Opowiadaliśmy nie tylko o datach, ale przede wszystkim o ludziach (...). Sięgaliśmy po sztukę, zabytki i literackie znaczenia, które uwypuklaliśmy podczas spacerów i warsztatów (Platforma kultury, 2014).

Poszukiwanie nisz dotyczy także przedmiotów, zarówno tych zastanych, odkrywanych, eksponowanych, jak i kreowanych w działaniach artystycznych oraz animacyjnych. Na przykład dyskusja nad tożsamością lokalną i regionalną Szczecina widoczna jest w działaniach związanych z modą, a także poszukiwaniem motywów mogących być przejawem identyfikacji z miastem i regionem.

Moda Z/S to także artystyczne poszukiwanie tożsamości, jak pisze artystka: „Nie istnieje kanon typowego »szczęcińskiego«, »ludowego«, »historycznego« czy innego ubioru, kostiumu regionalnego, ani żaden modowy sposób identyfikowania się z regionem. Natomiast istnieje wiele motywów, jak biało-niebieskie marynarskie pasy, czerwono-niebieskie szczęcińskie pasy, kultowy kostium muralu dawnej Dany, motywy pyrzyckie itp. (Koalicja Miast dla Kultury, 2016b).

Poszukiwanie nisz czasoprzestrzennych odkrywa potencjał i znaczenie elementów przyrody oraz środowiska, wskazujące na specyfikę miejsca, a także wzbogacające językowo oraz znaczeniowo regionalne i lokalne dyskursy tożsamościowe. Zarówno dla Szczecina, jak i Wrocławia w działaniach animacyjnych ważną okazuje się głównie Odra, dla Gdańska i Szczecina – Morze Bałtyckie. Woda w tych postaciach używana jest do podkreślania możliwości mobilności, ruchu, płynności, łączenia, a zarazem oddzielania. Przykładem jest przedsięwzięcie artystyczno-animacyjne w Gdańsku.

PERFORACJE: PAMIĘĆ WODY polega na interdyscyplinarnym podjęciu tematu wody – jednego z głównych zasobów Miasta Gdańsk, który tworzy jego niepowtarzalny charakter i jest budulcem tożsamości lokalnej. (...) w oczywisty sposób wiąże się także z Obchodami 1050. Rocznicy Chrztu Polski. Ważną inspiracją (...) jest także (...) trudny temat wspomnień osób, które przeżyły katastrofę tsunami w 2011 w Japonii i wspomnień uchodźców, dla których woda była jedyną drogą ucieczki (Teatr Amareya, 2016).

Miejsca „tworzone” w działaniach i dyskursach animacyjnych w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu ujawniają swoiste, niebezpośrednio artykułowane napięcie między stratą a kreowaniem. Z jednej strony miejsca te, co podkreślano w dyskursach publicznych, były budowane od nowa, niejako narodziły się z pustki. Z drugiej zaś, mają bogatą przeszłość „przed tą pustką”, wartą odkrycia, eksponowania, włączania we współczesne treści tożsamościowe. Są one ważnym elementem pamięci zbiorowej. Wiążą się, często rywalizują, ale i dopełniają perspektywę „przyszłościową”, która kształtowana jest na bazie motywu całkowitej odbudowy miast, wręcz wznoszenia ich na nowo. Napięcie między stratą a tworzeniem, przeszłością a przyszłością ujawnia emocje, tęsknoty, ale i nadzieje, podkreśla znaczenie wykorzenienia, a także długiego procesu zakorzeniania na nowo. Przykładem jest wydarzenie artystyczne, które ma na celu ukazanie postrzegania przeszłości i przyszłości, a tym samym kształtującej się tożsamości wrocławian.

Flow jest wydarzeniem ukazującym historię budowy, zniszczenia i odbudowy miasta w XX wieku. Punktem centralnym projektu będzie rzeka Odra, płynny kręgosłup miasta, który przepływa przez jego historię, czasem w sposób przyjazny, innym razem ze złością. Odra i okoliczne parki, budynki i mosty znajdują się

w centrum wielu wydarzeń performatywnych opowiadających historie XX-wiecznego Breslau/Wrocławia (Wrocław 2016 ESK, 2016b).

To swoiste napięcie starego z nowym, straty i tworzenia, prowadzi również do, ważnego dla wszystkim miast, motywu mobilności, wędrówki, poprzez nawiązanie do przeszłości tych miejsc i mieszkańców, ale i coraz częściej do teraźniejszości, ujmowanej często ponadlokalnie, wskazując przy tym aktualne problemy oraz wyzwania świata. Przede wszystkim eksponowany jest motyw imigrantów, uchodźców, a także szybkiego rozwoju cywilizacyjnego oraz nowych mediów i ich społecznych czy kulturowych konsekwencji. Przykładem nawiązania do współczesnych problemów społecznych w kontekście lokalnej przeszłości miasta jest wrocławska wystawa.

Choć punktem wyjścia wystawy jest przesiedleńcza przeszłość Wrocławia, miasta, w którym każdy jest „skądś”, „Dispossession” splata historyczne i współczesne narracje tworząc wielowątkową opowieść o stracie domu. Dom, który jest tracony i który zostaje przejęty, którego brak nie zawsze oznacza tworzenie nowego (...). Na wystawie istotnym wątkiem jest powtarzalność dramatycznych doświadczeń. Współczesność problemu przymusowych przesiedleń na terenie Europy wielokrotnie wybrzmiewa na wystawie, przybierając odmienną optykę i narrację (Wrocław 2016 ESK, 2016).

## Podsumowanie

Działania animacyjne w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu, a także dyskursy z nimi związane ukazują, że projekt tożsamościowy wokół Ziem Zachodnich i Północnych nie wyczerpał się, choć ujawniany jest w coraz to nowszych odsłonach, dotyczących zarówno treści, jak i języka. Przedstawiony obraz dyskursu tożsamościowego wart jest jednak dopełnienia. Bezsprzecznie każde z miast ma swój koloryt oraz specyfikę, a przedstawiona analiza skupia się bardziej na punktach wspólnych niż różnicach. Ciekawe i ważne wydaje się zestawienie oraz porównanie dyskursu środowisk kultury i animatorów z dyskursem władzy, np. lokalnej, oraz dokumentami ewaluacyjnymi. To ostatnie wiąże się z potrzebą pogłębionych badań terenowych, które pozwolą skierować uwagę na odbiorców inicjatyw kulturalnych i kształtowanie tożsamości przestrzennych mieszkańców.

Sukces Wrocławia, Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku, pokazuje, że motyw postmigracyjności ma duży potencjał. Przekaz związany z trudną powojenną historią miast „odzyskanych” wydaje się atrakcyjny, szczególnie ze względu na uwypuklanie nisz miejsc i pamięci, podkreślanie lokalności, a także nawiązywanie do współczesnych europejskich oraz globalnych wydarzeń, wpisujących się w narrację mobilności, wielokulturowości oraz wątków tożsamościowych. Potencjał tych „odzyskiwanych” narracji leży przede wszystkim w „przeszłości”: jest tyle do odkrycia – i tego mało znanego sprzed II wojny światowej, i tego co zaraz po wojnie, co związane z zawiłymi losami mieszkańców. Jest i potencjał w „przyszłości”: motyw odbudowy, tworzenia od podstaw, sugeruje przyzwolenie mentalne mieszkańców na rozwój, kreatywność, żywotność, związaną z „młodością” tych miast.

Proces kandydowania do ESK 2016, a także późniejsza Koalicja Miast ujawniła ten potencjał. Potencjał jednak indywidualny: każde miasto ma swój pomysł na siebie, poszukuje, nie bez trudności, swojego *genius loci*. Każde miasto ma swoją „postmigracyjność”. Punktów zbieżnych jest wiele, co nie zawsze jest jednak przez twórców zauważane. A może prowadzić do ważnych, tak znaczących w założeniach animacji kultury, „spotkań”, które sprawiają, że jeszcze bardziej poznajemy siebie.

## LITERATURA

- Assman, J. (2009). Kultura pamięci. W: M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka* (59–85). Kraków: UNIVERSITAS.
- Białek, M. (2005). *DLA Animacja kultury. Metody, działania, inspiracje*. Warszawa: Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”.
- Bokszański, Z. (2002). Tożsamość. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 4 (252–255). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bokszański, Z. (2006). *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa: PWN.
- Bossak-Herbst, B. (2009). *Współczesny Gdańsk w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: TRIO.
- Bukowski, A. (2006). Władza, terytorium, tożsamość. W: A. Bukowski, M. Lubaś, J. Nowak, *Zarządzanie przestrzenią. Globalizacja, etniczność, władza* (73–114). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Byszewski, J. (2014). Muzeum jako „rzeźba społeczna”. W: R. Koschany, A. Skórzyńska (red.), *Edukacja kulturowa. Podręcznik* (38–49). Poznań: Centrum Kultury ZAMEK.
- Czyżewski, K. (2009). Czas animacji kultury. *Kultura współczesna*, 4, 7–12.
- Dragićević-Šešić, M., Stojković, B. (2010). *Kultura: zarządzanie, animacja, marketing*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej.
- Geertz, C. (2005). Religia jako system kulturowy. W: C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje* (110–150). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Giddens, A. (2002). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: PWN.
- Głowacka, A. (2015). *Tożsamość miejsca. Anthropos?* 24, 153–161, Pobrane z: <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=355079> (19.11.2016).
- Idzikowski, B. (2012). Interdyscyplinarne konteksty animacji kultury. *Rocznik Lubuski*, 38 (2), 157–167.
- Jałowiecki, B. (2009). Magia miejsc. W: B. Gutowski (red.), *Fenomen genius loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym* (9–14) Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie.
- Jałowiecki, B. (2011). Miejsce, przestrzeń, obszar. *Przegląd Socjologiczny*, 2–3, 9–28.
- Łukowski, W. 2002. *Spółeczne tworzenie ojczyzn*. Warszawa: Scholar.
- Mendel, M., Theiss, W. (2016). Pamięć i miejsce in potentia: o mieście pełnym. *Pedagogika Społeczna*, 1 (59), 53–66.
- Miściorak, A. (2015). Krajobraz jako nieświadoma pamięć miasta. Przykład Wrocławia. *Kultura Współczesna*, 4, 124–141.
- Kapralski, S. (2010). Pamięć, przestrzeń, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej. W: S. Kapralski (red.), *Pamięć, przestrzeń, tożsamość* (9–46). Warszawa: Scholar.
- Kargul, J. (2012). *Upowszechnianie, animacja, komercjalizacja kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krajewski, M. (2014). Uczestnictwo w kulturze, W: R. Koschany, A. Skórzyńska (red.), *Edukacja kulturowa. Podręcznik* (154–160). Poznań: Centrum Kultury ZAMEK.
- Krajewski, M., Schmidt, F. (2014). *Animacja/edukacja. Możliwości i ograniczenia edukacji i animacji kulturowej w Polsce*. Kraków: Małopolski Instytut Kultury.

- Lewicka, M. (2012). *Psychologia miejsca*. Warszawa: Scholar.
- Łukowski, W. (2002). *Spoleczne tworzenie ojczyzn*. Warszawa: Scholar.
- Rybicka, E. (2011). Pamięć i miasto. Palimpsest vs. pole walki. *Teksty Drugie*, 5, 201–211.
- Saryusz-Wolska, M. (2011). Asymetrie pamięci: Gdańsk i Wrocław. W: M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach* (221–356). Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Sieroń-Galusek, D., Galusek, Ł. (2012). *Pogranicze. O odradzaniu się kultury*. Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej im. J. Nowaka-Jeziorańskiego.
- Skórzyńska, A. (2014). Edukacja kulturowa. W: R. Koschany, A. Skórzyńska (red.), *Edukacja kulturowa. Podręcznik* (162–170). Poznań: Centrum Kultury ZAMEK.
- Smolarkiewicz, E. (2010). „Przerwana” tożsamość. *Odtwarzanie i tworzenie tożsamości w społecznościach postmigracyjnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Tuan, Y.-F. (1987). *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: PIW.
- Wachowiak, A., Skórzyńska, I. (2011). Przemiany w założeniach i kierunkach polityki regionalnej i lokalnej a pluralizacja pamięci przeszłości na przykładzie Cmentarza Centralnego w Szczecinie. *Edukacja Humanistyczna*, 2 (25), 53–71.

#### **STRONY INTERNETOWE:**

- Biuro Prasowe ESK 2016. (2016). Przebudzenie: dołącz do pochodów czterech duchów Wrocławia. *Wrocław 2016 Europejska Stolica Kultury*. Pobrane z: <http://www.wroclaw2016.pl/przebudzenie-dolacz> (30.11.2016).
- Gdańsk 2016 – przestrzeń dla mojej wolności* [film] (2011). Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=j16gKnnlvZM> (29.11.2016).
- Koalicja Miast dla Kultury. (2016a). Pobrane z: <http://koalicjamiast.wroclaw2016.pl> (29.11.2016).
- Koalicja Miast dla Kultury. (2016b). Szczecin dla Kultury. *Koalicja Miast dla Kultury*. Pobrane z: <http://koalicjamiast.wroclaw2016.pl/szczecin/> (19.11.2016).
- Platforma kultury. (2014). Grassowanie. *Platforma kultury. Portal dla praktyków i animatorów kultury*. Pobrane z: <http://www.platformakultury.pl/artykuly/133585-grassowanie.html> (29.11.2016).
- Platforma kultury. (2016). Konstelacje wspomnień w INKU. Wszyscy lubimy opowieści. *Platforma kultury. Portal dla praktyków i animatorów kultury*. Pobrane z: <http://www.platformakultury.pl/artykuly/138269-kstelacje-wspomnien-w-inku-wszyscy-lubimy-opowiesci.html> (29.11.2016).
- Teatr Amareya. (2016). *Perforacje – pamięć wody*. *Teatr Amareya*. Pobrane z: <http://www.teatramareya.pl/index.php/pl/aktualnosci/item/70-perforacje-pamiec-wody> (29.11.2016).
- Wrocław 2016 ESK. (2016a). Dispossession. *Wrocław 2016 Europejska Stolica Kultury*. Pobrane z: <http://www.wroclaw2016.pl/dispossession> (29.11.2016).
- Wrocław 2016 ESK. (2016b). *Flow*. *Wrocław 2016 Europejska Stolica Kultury*. Pobrane z: <http://www.wroclaw2016.pl/flow2016> (29.11.2016).
- Wrocław 2016 ESK. (2016c). *Mikrogranty ESK 2016*. *Wrocław 2016 Europejska Stolica Kultury*. Pobrane z: <http://www.wroclaw2016.pl/mikrogranty> (29.11.2016).

Wrocław 2016 ESK. (2016d). *O ESK. Wrocław 2016 Europejska Stolica Kultury*. Pobrane z: <http://www.wroclaw2016.pl/o-esk> (29.11.2016).

Szczecin we #wro2016 (2016). *Szczecin we #wro2016: Przestrzeń twórczego dialogu. Koalicja Miast dla Kultury*. Pobrane z: <https://pl-pl.facebook.com/koalicjamiastdlakultury/> (19.11.2016).

## **CREATING A PLACE. IDENTITY DISCOURSE AND CULTURAL ANIMATION ON THE EXAMPLE OF GDAŃSK, SZCZECIN AND WROCŁAW**

### **KEYWORDS**

WESTERN AND NORTHERN TERRITORIES, CULTURAL ANIMATION, SPATIAL IDENTITY, SOCIAL MEMORY

**SUMMARY** The article presents a proposal for the study of spatial identity from the perspective of cultural animation on the example of the three cities in Western and Northern Territories: Gdańsk, Szczecin and Wrocław. The cultural animation activities show the intensification of the debate about identities, related among others to the candidacy of the cities for the European Capital of Culture 2016. Animation activities, as well as discourses related to them, indicate that the identity project based on the Western and Northern Territories has not been exhausted, although it appears in different forms. These cities “create” similar spaces in the fields of art and culture: open, inviting, for one to experience, diverse, close and familiar, not completely discovered, revealing a kind of tension between the loss and creation, eradication and inveteracy, past and future. Despite many common points, the activities are focused mainly on shaping the local identity. The Coalition of Cities (candidates for the ECC 2016) appears to be a valuable guidance. It indicates how much in common these three cities (among others) have, and draws attention to the cultural potential of the “meeting”.